

**DOROTA ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK<sup>1</sup>**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
ORCID 0000-0002-4075-3002

## **MIKOŁAJ I FRANCISZEK DANIŁOWICZOWIE W DILLINGEN – PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW WYJAZDÓW EDUKACYJNYCH MŁODZIEŻY SZLACHECKIEJ W XVII WIEKU**

**Studies of Mikołaj and Franciszek Daniłowicz in Dillingen – a contribution to the  
history of educational trips of the youth of the gentry in the 17<sup>th</sup> century**

### **Abstract**

In the Dillingen academy records there are two letters written in 1623 recommending to the rector's care Nicholas and Francis, sons of Mikołaj Daniłowicz. The author of the first letter is the boys' father, and of the second – a Jesuit, Mikołaj Łęczycki. They became the basis for reflections on the foreign education of the gentry, specifically the education of the Daniłowicz family. The family reached its peak of importance in the second half of the 16th and first half of the 17<sup>th</sup> centuries, when they belonged to the elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The Daniłowicz family completed their education outside the borders of the Commonwealth. Because of their religion, they chose Jesuit centres – Ingolstadt, Dillingen, Louvain; they also travelled to Italy. The letters contain requests to the rector to take care of the young men and instructions on what they should learn and how to deal with them. Translations of the letters are included at the end.

**Keywords:** education of the gentry, Old Polish period, trips abroad, university in Dillingen

### **Abstrakt**

W metryce akademii w Dillingen wpisano w 1623 r. dwa listy polecające opiece rektora Mikołaja i Franciszka, synów Mikołaja Daniłowicza. Autorem pierwszego jest ojciec chłopców, drugiego jezuita Mikołaj Łęczycki. Stały się one podstawą do rozważań o zagranicznej edukacji szlacheckiej, konkretnie o nauce Daniłowiczów. Szczyt znaczenia tej rodziny przypadł na 2 połowę XVI i 1 połowę XVII w., kiedy należeli do elity państwa polsko-litewskiego.

<sup>1</sup> Dorota Żołądź-Strzelczyk, prof. historii, związana z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, specjalizuje się w dziejach wychowania w epoce staropolskiej. Główne obszary zainteresowań badawczych to: podróże edukacyjne w XVI-XVIII w., ze szczególnym uwzględnieniem instrukcji podróży, dzieje dziecka i dzieciństwa, dzieje dawnych zabaw i zabawek, materialny świat dziecka. Autorka ponad 200 tekstów, w tym 6 książek autorskich i 5 współautorskich, edycji źródeł. Kierowała kilkoma projektami badawczymi KBN, NCN, NPRH. Stypendystka DAAD, Historische Kommission zu Berlin, Fundacji Lanckorońskich. E-mail: [dorotagata@onet.pl](mailto:dorotagata@onet.pl).

Daniłowiczowie uzupełniali edukację poza granicami Rzeczypospolitej. Z racji wyznania wybierali ośrodki jezuickie – Ingolstadt, Dillingen, Lowanium, jeździli także do Włoch. Listy zawierają prośby do rektora o opiekę nad młodzieńcami oraz wskazówki, czego powinni się uczyć i jak należy z nimi postępować. Na końcu zamieszczone są tłumaczenia listów.

**Słowa kluczowe:** edukacja szlachecka, epoka staropolska, wyjazdy zagraniczne, uniwersytet w Dillingen

### Wprowadzenie – o rodzinie Daniłowiczów

W księdze immatrykulacyjnej akademii w Dillingen znajduje się wyjątkowy wpis dotyczący polskich słuchaczy tej szkoły<sup>2</sup>. W zapisach z roku 1623 zamieszczono dwa listy polecające opiece rektora szkoły młodzieńców przybyłych z Rzeczypospolitej. Byli to Mikołaj i Franciszek, synowie Mikołaja Daniłowicza podskarbiego wielkiego koronnego i Heleny Uchańskiej. Autorem pierwszego listu jest ojciec chłopców, drugiego jezuita Mikołaj Łęczycki.

Rodzina Daniłowiczów herbu Sas pochodziła z województwa ruskiego, z Żurowa w powiecie żydaczowskim. Miasteczko to założył w 1510 roku Michał Daniłowicz, uzyskało ono przywilej Zygmunta I lokujący je na prawie magdeburkim<sup>3</sup>. I „odtąd pisali się Daniłowiczowie z Żurowa”<sup>4</sup>. Przedstawiciele tej rodziny należeli w XVII wieku do elity Rzeczypospolitej, piastowali wysokie stanowiska, dochodząc do takich jak: wojewoda ruski (Jan), podskarbi wielki koronny (Mikołaj, Jan Mikołaj). Pierwszym znaczącym Daniłowiczem był Stanisław (1520-1577), chorąży lwowski<sup>5</sup>. Ożenił się z Katarzyną z Tarłów ze Szczekarzowic (1535-1582/83). Z tego związku narodzili się Mikołaj (1558-1624), podskarbi wielki koronny i Jan (1570-1628), wojewoda ruski<sup>6</sup>.

Pierwszą żoną Jana była Katarzyna Krasicka, z którą miał dwie córki. Drugą zaś Zofia, córka hetmana Stanisława Żółkiewskiego (1547-1620) i Reginy z Herburtów. Dzięki niej w posiadaniu rodziny Daniłowiczów znalazło się Olesko i potomkowie Jana pisali się z Oleska<sup>7</sup>. Córką z tego małżeństwa była Teofila, żona Jakuba Sobieskiego i matka Jana, który urodził się na tamtejszym zamku. Ostatecznie Olesko po śmierci Jana Daniłowicza i wymarcu jego męskich potomków (Jan zm. 1618, Stanisław został ścięty przez Tatarów w 1636 roku) przeszło w ręce Sobieskich.

Starszy z braci Daniłowiczów, Mikołaj, gorliwy katolik, odziedziczył po ojcu Żurów, wykazywał się w służbie publicznej, jako umiarkowany regalista stanął po stronie Zygmunta III,

<sup>2</sup> Archiv des Bistums Augsburg, sygn. PS 2473, s. 337-339. Metryka opublikowana została przez Thomasa Spechta, por. *Die Matrikel der Universität Dillingen*, red. von Th. Specht, t. 1: 1551-1645, Dillingen 1909-1911. Interesujące wpisy znajdują się na stronie 571. Listy w sprawie Daniłowiczów znajdują się w oryginalnej metryce, w opublikowanej przez Spechta jest tylko informacja, że takie listy zostały do metryki wpisane.

<sup>3</sup> *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845, s. 615.

<sup>4</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wydany pod redakcją Bronisława Chlebowskiego*, t. 14, Warszawa 1895, s. 867-868.

<sup>5</sup> K. Niesiecki, *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego klejnotami [...] ozdobiona*, t. 2, Lwów 1738, s. 15.

<sup>6</sup> K. Lepszy, *Daniłowicz Jan*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 414-415.

<sup>7</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, Warszawa 1886, s. 466-467.

od którego otrzymał liczne dobra. „Hojnie darzył przybytki kultu religijnego, zwłaszcza w rękach jezuitów, których kolegium lubelskie uczyło go pięknym panegirykami, a kanzodzieja drohobycki mową, gdy zmarł”<sup>8</sup>. Mikołaj był wielkim dobroczyńcą Towarzystwa Jezusowego, Niesiecki pisał o nim: „kościół nasz lubelski miedzianą blachą pokrył; insze zaś kolegia nasze w Małej Polsce i na Rusi ledwoby się które znaleźć mogły, którychby jeżeli nie pańską munificencją, przynajmniej osobliwszą protekcją swoją nie dźwignął, wszystkich ubogich prawie ojcowską ratował szczodroblivością”<sup>9</sup>. Ożenił się około roku 1594<sup>10</sup> z Heleną ze Służewa Uchańską (1572 – przed 1623), najstarszą córką Pawła (zm. 1590), wojewody bełskiego i Anny z Herburtów (zm. po 1613), która wniosła mu Uchanie w ziemi chełmskiej.

Para ta doczekała się sporej gromadki dzieci, mieli pięciu synów i trzy (albo cztery) córki. Córki zostały wydane za przedstawicieli znaczących rodów: Izabela poślubiła kanclerza koronnego, Jerzego Ossolińskiego (1595-1650), Anna (zm. 1652) była żoną Kaspra Zebrzydowskiego (1592-1649), kasztelana kaliskiego i kamieńskiego, Zofia miała trzech mężów, pierwszym był Adrian Radziwiński (1595-1630), starosta liwski, drugim Paweł Stefan Sapięha (1565-1635), podkanclerzy litewski, trzecim Łukasz Opaliński (1581-1654), marszałek wielki koronny. Niesiecki wymienia jeszcze Urszulę, która „sobie panięskie pod regułą ś. Brygitty upodobawszy życie, klasztor ten w Samborze księnią rządziła”<sup>11</sup>. „Synów z tejże Heleny – zgodnie z zapisem Niesieckiego – było pięciu Jan Mikołaj, Piotr, Stanisław, Mikołaj, Franciszek”<sup>12</sup>. Po czym Niesiecki po kolei przedstawia synów, zaczynając od Jana Mikołaja, kończy na „Franciszku staroście czerwonogrodzkim, piątym i ostatnim synu Mikołaja, podskarbiego”<sup>13</sup>.

### Zagraniczne nauki – szlachecka tradycja wysyłania synów na nauki do cudzych krajów

W epoce nowożytnej ukształtował się w Europie zwyczaj wysyłania młodzieży męskiej wywodzącej się z elitarnych kręgów, w przypadku Rzeczypospolitej byli to głównie przedstawiciele stanu szlacheckiego, na nauki do zagranicznych szkół i w podróże do cudzych ziem. Po naukach w domu lub w szkołach krajowych młodzi ludzie pod opieką starannie dobranych preceptorów, ochmistrzów z towarzyszącym orszakiem odpowiadającym randze rodziny wyruszali na kilka lat, aby uczyć się, podróżować, poznawać, zawierać znajomości, przyjaźnie<sup>14</sup>. Mieszkańcy Rzeczypospolitej podczas takich wojaży odwiedzali ziemie niemieckie, czeskie, austriackie, kierowali się do słonecznej Italii, Francji, Niderlandów.

<sup>8</sup> K. Tyszkowski, *Daniłowicz Mikołaj*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 417.

<sup>9</sup> K. Niesiecki, *Korona polska*, s. 16.

<sup>10</sup> T. Wierzbowski, *Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1502-1581). Monografia historyczna*, Warszawa 1895, s. 57; O. Целуйко, *Рід Даниловичів у кінці XVI – на початку XVIII ст.: історико-генеалогічне дослідження*, Дисертація на здобуття наукового ступеня кандидата історичних наук, Львів 2003, s. 38. [http://chtyvo.org.ua/authors/Tseluiko\\_Oleksandr/Rid\\_Danylovychiv\\_u\\_kintsi\\_XVI\\_na\\_pochatku\\_XVIII\\_st](http://chtyvo.org.ua/authors/Tseluiko_Oleksandr/Rid_Danylovychiv_u_kintsi_XVI_na_pochatku_XVIII_st) (dostęp 10.01.2020).

<sup>11</sup> K. Niesiecki, *Korona polska*, s. 16.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże, s. 19.

<sup>14</sup> O edukacji staropolskiej por. D. Żołędz, *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa–Poznań 1990.

Niekiedy docierali na Wyspy Brytyjskie, do Hiszpanii. Najczęściej odwiedzali Włochy i Francję. Kraje te przyciągały młodzież z całej Europy i były podstawowym etapem szlacheckich podróży zwanych *Grand Tour*, które zastąpiły początkowo popularne wyjazdy do szkół, tzw. *peregrinatio academica*<sup>15</sup>.

Najprawdopodobniej zmiana ta nastąpiła w pierwszej połowie XVII stulecia, od podróżowania wtedy zaczęto oczekiwać czegoś innego, nie tylko studiowania konkretnych nauk, ale raczej koncentrowano się na „trasie podróży oraz korzyściach, jakie przynieść może pobyt na poszczególnych dworach”<sup>16</sup>. Zamiast wojaży do określonych szkół, jeżdżono, aby zwiedzać i poznawać. Od młodych przedstawicieli stanu szlacheckiego zaczęto wymagać nie wykształcenia uniwersyteckiego, ale obycia w świecie, znajomości życia dworskiego. Jak napisał Wojciech Tygielski, „szlachta i magnateria stopniowo wycofały się ze studiów, których życiowa przydatność okazała się znikomą – szukając zarazem oferty dydaktycznej, która mogła spełnić nowe oczekiwania”<sup>17</sup>.

Jednakże w czasach, których dotyczą niniejsze rozważania, wyjazdy miały głównie na celu naukę w szkołach. Przy ich wyborze kierowano się w znacznym zakresie względami wyznaniowymi i tradycją rodzinną. Z uwagi na dogodne położenie, sąsiedzką bliskość często wybierano szkoły leżące na ziemiach niemieckich<sup>18</sup>. Katolicy, jak Daniłowiczowie, wysyłali synów głównie do jezuickich szkół – Ingolstadt, Dillingen, Würzburg, niekiedy wybierali Monachium. W Austrii jeżdżono do Wiednia, Grazu, w Czechach do Pragi lub Ołomuńca. W Niderlandach wśród katolików popularne było Lowanium. Włochy przyciągały wszystkich, bez względu na wyznanie. Polacy, podobnie jak przedstawiciele innych nacji, uczyli się w Padwie, Bolonii, Sienie, Neapolu, odwiedzali Rzym. We Francji najbardziej przyciągał Paryż, tamtejszy dwór królewski i rycerskie akademie.

### Nauki Daniłowiczów

Szczyt znaczenia rodziny Daniłowiczów przypadł na drugą połowę XVI i pierwszą połowę XVII stulecia. To w tym czasie obejmowali oni wysokie urzędy, przebywali na królewskim dworze, należeli do elity państwa polsko-litewskiego. W tym też okresie męscy przedstawiciele rodziny Daniłowiczów, podobnie jak synowie innych rodzin szlacheckich, uzupełniali swoją edukację poza granicami Rzeczypospolitej. Po naukach w krajowych szkołach wyruszyli do cudzych ziem, wybierając zasadniczo, zgodnie z rodzinną tradycją i wyznaniem, szkoły jezuickie. Wiadomo, że takie wojaże odbyli Mikołaj i Jan, synowie Stanisława, którzy

<sup>15</sup> O podróżach edukacyjnych por. D. Żołądź-Strzelczyk, „*Nadobna to jest rzecz młodemu człowiekowi do cudzych krajów się przejeździć*” – *miejsce podróży w edukacji polskiej szlachty XVI-XVII wieku*, w: *Samotrzeć, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saszyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012; też, „*O przedsięwzięciu peregrynacyjnej*” – *edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych*, Wilanów 2020; W. Tygielski, *Peregrinatio academica czy Grand Tour? Podróż „do szkół” w systemie edukacji staropolskiej*, w: tenże, *W podróży po Europie. Studia z dziejów kultury nowożytnej*, Warszawa 2019; A. Markiewicz, *Podróż edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011; A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.

<sup>16</sup> W. Tygielski, *Peregrinatio academica czy Grand Tour?...*, s. 323.

<sup>17</sup> Tamże, s. 326.

<sup>18</sup> D. Żołądź-Strzelczyk, *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996, s. 23-31.

uczyli się w Dillingen, co zanotowane zostało w metryce. W listopadzie 1581 r. wpisali się „Generosi dni Joannes et Nicolaus Daniłowicz a Zurow”<sup>19</sup>.

Kolejne pokolenie rodziny to synowie Mikołaja i Jana, którzy także uczyli się za granicą. Ich pobyt w cudzych krajach przypadł na lata 20. XVII stulecia. Najstarszy syn Mikołaja Jan Mikołaj pobierał nauki w Akademii Zamojskiej. W 1605 r. do tamtejszej metryki wpisany został „Joannes Nicolai Denielowic, distr. Leopold. Thesaurarius Regni post”<sup>20</sup>. Wydawca metryki sądzi, że chodzi właśnie o Jana, syna Mikołaja. Wprawdzie jego ojciec Mikołaj podskarbin nadwornym koronnym został dopiero w 1610 r., ale informacja o tej funkcji dopisana została inną ręką, prawdopodobnie wtedy, kiedy Daniłowicz otrzymał ten urząd.

Z kolei w biogramie Jana Mikołaja w PSB Wojciech Hejnosz podał informację, że uczył się on „razu z bratem Piotrem w r. 1619 w Lowanium, a potem w l. 1623-6 w Dillingen z młodszym bratem Franciszkiem”<sup>21</sup>. Zważywszy na zamieszczone w tym biogramie dane o jego aktywności publicznej, informacje dotyczące pobytu Daniłowiczów w Lowanium oraz te zawarte w metryce z Dillingen, jego nauki w tych ośrodkach są wątpliwe, w każdym razie w podanych w biogramie latach. Nie jest znana dokładna data jego narodzin, wiadomo, że był najstarszym synem. Rodzice jego ślub brali w roku 1594, urodził się zapewne wkrótce po tej dacie. W chwili podjęcia nauki w Akademii Zamojskiej musiał mieć co najmniej dziesięć lat, a to daje lata 1594-1595 jako czas jego przyjścia na świat. Błędna jest w takim razie informacja podana przez Niesieckiego, który pisał „w osiemnastym albowiem roku życia swego już rotmistrzem był królewskim na cecorską kampanią”<sup>22</sup>, co sugerowałoby, że urodził się w roku 1602. Miałby wtedy w chwili rozpoczęcia nauki w Zamościu 3 lata, co było niemożliwe. Chłopcy oddawani do szkół mieli jednak nieco więcej lat. O ile nauka w Akademii Zamojskiej jest potwierdzona wpisem do metryki, to brakuje takich pewnych informacji o zagranicznych naukach Jana Mikołaja. Wszystko wskazuje na to, że zgodnie z rodzinną tradycją takie nauki odbył, zapewne uczył się w którymś z jezuickich kolegiów, być może na ziemiach niemieckich, ale nie ma pewności w którym. Świadczy o tym przede wszystkim fakt, iż zarówno jego ojciec, jak i młodszy bracia pobierali nauki za granicą, nie ma zasadniczo powodu, żeby Jan Mikołaj był wyjątkiem.

Kolejni synowie Mikołaja Piotr i Stanisław najpierw uczyli się w szkołach jezuickich w Moguncji i Pont-à-Mousson (1617/1618)<sup>23</sup>, a następnie w Lowanium (1619) pod opieką pedagoga Erazma Wierzbickiego<sup>24</sup>, gdzie Stanisław ogłosił dwie mowy. Pierwszą o radzie monarszej, drugą o prawdziwym szlachectwie, przygotowane pod kierunkiem profesora Waleriusza André (1588-1655)<sup>25</sup>, który w przedmowie do nich napisał „widząc, jak ta wasza szlachta polska bardziej niż jakakolwiek inna płonie zapalem do nauk, oddałem im swą pomoc w zakresie wymowy, historii i polityki – o wiele też więcej widzimy tu u nas młodzieży z szlachty sarmackiej niż skądinąd”<sup>26</sup>. Mowy te opublikowane zostały w Lowanium

<sup>19</sup> *Die Matrikel der Universität Dillingen...*, s. 138.

<sup>20</sup> *Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994, s. 52.

<sup>21</sup> W. Hejnosz, *Daniłowicz Jan Mikołaj*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 415.

<sup>22</sup> K. Niesiecki, *Korona polska*, s. 17.

<sup>23</sup> E. Martin, *L'université de Pont-a-Mousson (1572-1768)*, Paris-Nancy 1891, s. 86.

<sup>24</sup> Por. informację w biogramie syna Piotra: K. Piwarski, *Jan Karol Daniłowicz*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 416.

<sup>25</sup> S. Kot, *Stosunki Polaków z uniwersytetem łowąnskimi (w 500 rocznicę otwarcia uniwersytetu łowąńskiego)*, w: tenże, *Polska Złotego Wieku a Europa. Studia i szkice*, oprac. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 563-564.

<sup>26</sup> Tamże.

w oficynie Bernarda Masiusa w 1619 r. pt. *Orationes duae de principis consilio, et de vera nobilitate, auctore Stanislao Danilowicz de Zurow, illustris. D. Nicolai, supremi Poloniae Thesaurarij etc. ffilio*<sup>27</sup>. Wspominał o nich w liście z 1619 r. do Mikołaja Daniłowicza Eryk Puteanus (1574-1646), wychwalając pilność i pracowitość jego synów<sup>28</sup>.

W 1620 roku Eryk Puteanus dedykował Piotrowi i Stanisławowi swoje dzieło *Pecuniae Romanae ratio: facillimo ad nostram calculo revocata*<sup>29</sup>. Franciszek Siarczyński pisał o ich pobycie w Lowanium: „Piotr krajczy koronny z bratem swym Stanisławem, w Lowanium nauki z wielką Puteana pochwałą odbył. Kilkunastu wtedy młodzieży polskiej w tej akademii się uczyło, z ich powodu rzekł ten uczony, że Pallas dawne w Grecyi opuściwszy siedlisko, w Sarmacyi je sobie obrała”<sup>30</sup>. Z Lowanium bracia udali się do Bolonii (1620)<sup>31</sup>, skąd pisali listy do Eryka Puteanusa<sup>32</sup>.

Kilka lat po swoich kuzynach, w 1626 r., przybył do Lowanium, gdzie przebywał jeszcze w roku 1628, Stanisław, syn Jana<sup>33</sup>, aby uczyć się tam pod opieką Mikołaja Vernulaeusa (1583-1649)<sup>34</sup>. Mistrz dedykował Stanisławowi zbiór rozpraw *De libertate politica*<sup>35</sup>. Wcześniej, w sierpniu 1624 r., Stanisław wpisał się wraz ze swoim prefektem i innymi osobami towarzyszącymi do metryki w Ingolstadt: „Illris Dnus Stanislaus de Olesko Daniłowicz palatinides Russiae”<sup>36</sup>. Poniżej jego wpisu widnieją nazwiska towarzyszących mu osób: Mateusz Gągalski, prefekt, oraz Piotr Kurzański, Stanisław Udryski, Andrzej Wail. Ten ostatni zapisany jako famulus. W maju 1629 r. Stanisław przybył wraz z preceptorem Mateuszem Gągalskim do Bolonii<sup>37</sup>. Opiekujący się Stanisławem Mateusz Gągalski to prawdopodobnie zmarły w 1653 roku prepozyt oleski, doktor obojga praw<sup>38</sup>, wcześniej uczeń Akademii Zamojskiej<sup>39</sup>.

## Jezuicki uniwersytet w Dillingen i jego polscy uczniowie

Początki uniwersytetu w Dillingen sięgają roku 1549<sup>40</sup>. Wtedy biskup Otto von Truchses założył kolegium św. Hieronima, przekształcone w 1552 r. w uniwersytet. W roku 1563

<sup>27</sup> Estreicher uznał za autora Stanisława syna Jana, por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 15, s. 36; Egzemplarz mów w Bibliotece Jagiellońskiej sygn. St. Dr. 15642 I.

<sup>28</sup> por. *Eryci Puteani Epistolarum selectarum apparatus*, centuria II, Antwerpiae 1637, s. 43-46, list 22. Puteanus podaje, że autorem wspomnianych mów był Piotr.

<sup>29</sup> *Eryci Puteani Pecuniae Romanae Ratio: facillimo ad nostram calculo revocata*, Lovanii ex officina Riviana 1620

<sup>30</sup> F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem*, cz. 1, Lwów 1828, s. 94.

<sup>31</sup> M. Bersohn, *Studenci Polacy na uniwersytecie bolońskim w XVI i XVII wieku*, cz. 2, Kraków 1893, s. 41.

<sup>32</sup> S. Kot, *Stosunki Polaków z uniwersytetem lowańskim...*, s. 564.

<sup>33</sup> W. Czaplinski, *Daniłowicz Stanisław*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 417.

<sup>34</sup> S. Kot, *Stosunki Polaków z uniwersytetem lowańskim...*, s. 566.

<sup>35</sup> M. Vernulaeus, *De libertate politica*, Lovanii 1628.

<sup>36</sup> P. Czaplewski, *Polacy na studiach w Ingolsztacie. Z rękopisów uniwersytetu monachijskiego*, Poznań 1914, s. 49.

<sup>37</sup> M. Bersohn, *Studenci Polacy na uniwersytecie bolońskim w XVI i XVII wieku*, s. 45.

<sup>38</sup> *Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781*, s. 212.

<sup>39</sup> Tamże, s. 78.

<sup>40</sup> Por. teksty w tomie wydanym z okazji 450. rocznicy powstania szkoły: *Die Universität Dillingen und ihre Nachfolger. Stationen und Aspekte einer Hochschule in Schwaben. Festschrift zum 450jährigen Gründungsjubiläum*, red. v. R. Kießling, Dillingen/Donau 1999.

przybyli do Dillingen pierwsi jezuici i Towarzystwo stopniowo przejęło szkołę. Formalne przekazanie nastąpiło 17 sierpnia 1564 r. Był to pierwszy na ziemiach niemieckich uniwersytet w pełnym znaczeniu tego słowa jezuicki.

Szkoła ta nie cieszyła się wśród mieszkańców Rzeczypospolitej taką popularnością jak oddalony o niecałe 100 km Ingolstadt. Tamtejszy uniwersytet zdobył wcześniej znaczną popularność wśród przybyszów z Polski i Litwy szukających katolickich ośrodków i uniwersytet w Dillingen nie zdołał odebrać mu pierwszeństwa. Szacuje się, że w latach 1564-1624, kiedy w metryce Dillingen występują wpisy polskie i litewskie, w Ingolstadt studiowało około 590 osób z Rzeczypospolitej, zaś w Dillingen zaledwie 151<sup>41</sup>. Uniwersytet ten za najlepsze miejsce nauk swych synów uznał Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zw. Sierotka, który w *Admonitorium* pisał: „w dwunastym roku aby do Collegium Societatis w Niemczech wyprawieni byli: Dilinga najlepsza zda się na to z wielu przyczyn”<sup>42</sup>. W ośrodku tym studiowali przedstawiciele najpotężniejszych rodów magnackich piastujący później w ojczyźnie wiele ważnych funkcji. Uczelnia przyciągała głównie młodzież szlachecką (przeszło 85%), rzecz jasna z rodzin katolickich. Był to często jeden z etapów nauk lub peregrynowania, nazwiska wpisanych do tutejszej metryki studentów pojawiają się również w księgach wpisów innych uniwersytetów czy akademii.

Pierwsi studenci z terenów Rzeczypospolitej przybyli do Dillingen w roku 1564, byli to Stanisław Kryski, Stanisław Ciołek, Wawrzyniec Nieborowski, Piotr Opaliński i Mikołaj Chwaliszewski<sup>43</sup>. We wrześniu 1567 r. przebywał w Dillingen Stanisław Kostka po opuszczeniu Wiednia, dokąd wysłali go rodzice i zanim udał się do Rzymu, gdzie zmarł<sup>44</sup>. Wśród studiującej w tym ośrodku młodzieży znaleźli się również w listopadzie 1581 roku bracia Mikołaj i Jan Daniłowiczowie<sup>45</sup>. Ponadto w tamtejszej metryce pojawiają się nazwiska takich rodzin jak Herburtowie, Chodorowscy, Zamoyscy, Przyjemscy, Tęczyńscy, Mniszchowicze, Sienieńscy, Lanckorońscy, Myszkowscy, Radziwiłłowie, Ossolińscy.

### Mikołaj i Franciszek Daniłowiczowie w Dillingen

Mikołaj i Franciszek przybyli do Dylingi, jak zwano Dillingen, w 1623 roku wraz z towarzyszącym im orszakiem, w skład którego wchodził: inspektor chłopców Andrzej Abramowicz, Stefan Rogowski – famulus, towarzyszył im również Jerzy Abramowicz. Zgodnie ze zwyczajem zostali wpisani do metryki. Wpisy te dostarczają informacji związanych z życiem młodych Daniłowiczów, na ich podstawie odtworzyć można lata ich narodzin. Zgodnie z tymi zapisami, podającymi, że Mikołaj miał 16 lat, zaś Franciszek 13, chłopcy urodzili się kolejno w 1607 i 1610 r. Mikołaj nie może więc być, jak niekiedy podaje się w różnych opracowaniach,

<sup>41</sup> D. Żołądz-Strzelczyk, *Peregrinatio academica...*, s. 112.

<sup>42</sup> M.K. Radziwiłł zw. Sierotka, *Admonitorium, w: Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI-XVII w.)*, wstępem i objaśnieniami opatrzyły D. Żołądz-Strzelczyk i M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 86.

<sup>43</sup> D. Żołądz-Strzelczyk, *Polnische und Litausche Studenten in Dillingen (1564-1624)*, w: *Die Universität Dillingen und ihre Nachfolger. Stationen und Aspekte einer Hochschule in Schwaben...*, s. 384-385.

<sup>44</sup> A.P. Bieś, *Stanisław Kostka*, w: PSB, t. 41, Warszawa-Kraków 2002, s. 590.

<sup>45</sup> Tamże, s. 390.

tożsamy z Janem Mikołajem, który posłował na sejmy z ziemi chełmskiej m.in. w latach 1624, 1625<sup>46</sup>. Z pewnością w Dillingen uczyli się dwaj najmłodszy Daniłowiczowie.

Kolejna informacja uzyskana na podstawie zapisów w metryce informuje o tym, że w trakcie nauki zmieniony został opiekun chłopców. Nie wiadomo, kiedy to nastąpiło, ale wiadomo, że Andrzeja Abramowicza zastąpił Marcin Kwiatkowski, duchowny. Obaj opiekunowie prawdopodobnie uczyli się wcześniej w Akademii Zamojskiej, co zważywszy na fakt, iż podobnie było w przypadku Mateusza Gągalskiego, opiekuna podczas zagranicznych nauk Stanisława, syna Jana, wskazywałoby na panujący w rodzinie zwyczaj szukania dla dzieci nauczycieli w kręgu Akademii. W roku 1605 wpisany do metryki zamojskiej został „Andreas Stanislai Abramowic, Zam.”<sup>47</sup>. W drugim przypadku, budzącym nieco wątpliwości, w roku 1618/1619 znajduje się wpis „Martinus Valentini Kwiatkowski, distr. Biecensis”<sup>48</sup>. Mała odległość czasowa między tym wpisem a wpisem w metryce szkoły w Dillingen, tylko 4 lata, budzi wątpliwości, czy była to ta sama osoba, ale zasadniczo tego nie wyklucza. W orszaku towarzyszącym młodemu Daniłowiczom znaleźli się ponadto Stefan Rogowski z Sandomierza, wpisany jako famulus, oraz Jerzy Abramowicz z Zamościa. Pierwszy miał 18 lat, drugi 19. Jerzy Abramowicz jest może identyczny z zapisanym w metryce zamojskiej Jerzym Abrahamowiczem z Zamościa synem Stanisława<sup>49</sup>. Może był to młodszy brat Andrzeja, przy którym również zapisano, że był synem Stanisława. Obaj pochodzili z Zamościa.

Mikołaj Daniłowicz w liście do rektora wspomina swoje studia w Dillingen. Teraz wysłał synów, by tam, gdzie on przed laty, kontynuowali naukę. Stąd wniosek, że bracia pobierali nauki już wcześniej, zapewne na terenie Rzeczypospolitej. Daniłowicz podkreśla swój szacunek i wdzięczność dla uniwersytetu. Uważa, że obecność jego synów wśród uczniów doda szkole splendoru i znaczenia. Przemawia przez niego duma rodowa, jest dumny z „niepośledniego szlachectwa” swojej rodziny. Uważa, że sam osiągnął, między innymi dzięki wykształceniu, sukces i ma nadzieję, że synowie pójdą w jego ślady pod względem wiedzy i umiejętności jej praktycznego wykorzystania. Stanie się to dzięki szkole w Dillingen i profesorów jezuitów, o czym zawsze zarówno on, jak i jego synowie będą z wdzięcznością pamiętać.

Wysłał synów, kierując się rodzicielską troską, uwzględniając wolę ich zmarłej matki i chcąc uchronić ich przed niebezpieczeństwami panującej w tym czasie na terenie Rzeczypospolitej zarazy. Chodzi zapewne o epidemię, która w latach 1622-1625 ogarnęła tereny Rzeczypospolitej<sup>50</sup>. Być może ten fakt spowodował, iż młodzi Daniłowicze przerwali nauki w ojczyźnie. Zrozumiałe w tym kontekście jest stwierdzenie ojca, że synowie „są mniej niż przystało ich wiekowi wykształceni w podstawach nauki”. Daniłowicz chciałby, aby młodzieńcy kontynuowali naukę w zakresie sztuk wyzwolonych, uczyli się łaciny, wymowy łacińskiej. Ze względu na sytuację w Rzeczypospolitej i ich przyszłą dla niej służbę chłopcy mieli uczyć się „wytornie po łacinie mówić oraz pisać”. Wymowa łacińska była, według ojca, najważniejsza. Chciałby on, aby synowie, „gdy osiągną wiek dojrzały, potrafili swoje myśli ubrać oraz wzmocnić figurami retorycznymi i argumentami dialektycznymi”.

<sup>46</sup> M. Broniarczyk, *Wykształcenie świeckich senatorów w Koronie za Władysława IV*, „Kwartalnik Historyczny”, 2012, nr 2, s. 274; por. także D. Żołądź-Strzelczyk, *Polnische und Litauische Studenten in Dillingen...*, s. 401.

<sup>47</sup> *Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781*, s. 57.

<sup>48</sup> Tamże, s. 98.

<sup>49</sup> Tamże, s. 83.

<sup>50</sup> W latach 1622-1625 zaraza panowała na terenie całej Polski i Rusi i pochłonęła wiele ofiar, por. F. Giedroję, *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny*, Warszawa 1899, s. 54.



Daniłowicz zarysował w swym liście bardzo ogólnie główne cele pobytu synów w Dillingen, kolejne informacje na ten temat znajdują się w drugim liście. Jego autorem jest jezuita Mikołaj Łęczycki (1574-1653). Urodzony w rodzinie kalwińskiej i w takiej wierze wychowany, w wieku osiemnastu lat przeszedł na katolicyzm. Wstąpił do jezuitów, nowicjat odbył w Krakowie, a następnie udał się do Rzymu. Przebywał tam czternaście lat, po powrocie został rektorem kolegium najpierw w Kaliszu (1617-1620), a następnie w Krakowie (1621-1631)<sup>51</sup>. W liście do rektora szkoły w Dillingen informował, iż ojciec chłopców to wielki dobrodziej i patron Towarzystwa. Poproszony przez niego polecał jego synów opiece rektora, informując jednocześnie, jak w myśl zaleceń ojca ma wyglądać edukacja chłopców. Ujął to w trzech punktach. Pierwszy mówił o tym, aby zwracano uwagę na obyczaje młodzieńców i ich opiekuna. Gdyby w tym zakresie coś nie było jak należy trzeba poinformować o tym ojca chłopców. Drugi punkt dotyczył zakresu nauki. Młodzieńcy nie muszą zdobywać dogłębnej wiedzy, wystarczy, jak będą „umieli swobodnie i należycie mówić oraz pisać po łacinie”<sup>52</sup>. Trzeci zaś mówił o tym, jak z nimi postępować. Nie należało ich karać, ale przekonywać do odpowiedniego postępowania i nauki.

W listach znalazły się wskazówki dotyczące zakresu nauki oraz metod nauczania. Wspomniana wyżej prośba dotycząca łagodnego postępowania z uczniami to jedna z interesujących uwag, druga znajdująca się w liście Daniłowicza mówiła o znaczeniu w nauczaniu współzawodnictwa między nimi. Były to zasady stosowane w szkolnictwie jezuickim<sup>52</sup>, w którym stwarzano warunki do współzawodnictwa między uczniami, uznając je za korzystne dla ich kształcenia.

## Podsumowanie

Edukacja najmłodszych Daniłowiczów, podobnie jak innych przedstawicieli tej rodziny, była typowa dla szlachty epoki nowożytnej. Najpierw nauka w ojczyźnie, jak wynika z listu ich ojca, następnie wyjazd za granicę. W czasie, kiedy opisywane zdarzenia miały miejsce, dominowały podróże do szkół. Młodzi przedstawiciele rodziny Daniłowiczów wybierali ośrodki zgodnie z wyznaniem, na ziemiach niemieckich było to właśnie Dillingen. Tam uczył się Mikołaj i tam skierował swych najmłodszych synów, wyposażając ich w listy polecające.

---

<sup>51</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 388; por. *Krótkie zebranie żywota wielbego księdza Mikołaja Lancycego Societatis Iesu*, w: *Pobudki do warowania się grzechu śmiertelnego i dróg prowadzących do niego przez wielbego księdza Mikołaja Lancycego Societatis Iesu*, Przemyśl 1764, s. 1-18.

<sup>52</sup> J. Kochanowicz, *Wychowanie w szkołach jezuickich okresu staropolskiego*, w: *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, red. A. Królikowska, Kraków 2010, s. 226.

**Listy polecające młodych Daniłowiczów<sup>53</sup>**

Uniwersytet w Dillingen

1623

Dla pamięci potomnych i zadośćuczynienia służbie przodków w tym katalogu postanowiono zapisać dokumenty o wielkim znaczeniu i cenie dla wiedzy tych, którzy to zaniedbali.

Do Przewielebnego Ojca w Chrystusie, ojca Piotra Gottrau<sup>54</sup>, Rektora Kolegium Towarzystwa Jezusowego oraz Uniwersytetu w Dillingen, godnego szacunku Pana i Przyjaciela.

Przewielebny Rektorze i najczcigodniejszy Panie oraz Przyjacielu.

O tym, jak bardzo jestem zobowiązany wobec uniwersytetu w Dillingen, którego niegdyś byłem wychowankiem na studiach elementarnych, a obecnie pragnę stać się klientem, niewątpliwie Wasza Ojcowska Wielebność dowie się z tej przyczyny, że dla poręczenia mej nieustannej i niezmiennej dobrej woli względem uniwersytetu postanowiłem wysłać tam szczególnie przeze mnie umiłowanych moich synów, Mikołaja i Franciszka, najszlachetniejsze moje dzieci, by poświęcili się i kontynuowali studia sztuk wyzwolonych. Pragnę, aby moja dyktowana wdzięcznością decyzja świadczyła o mym szacunku dla uniwersytetu, któremu z pewnością doda splendoru obecność cudzoziemskich młodzieńców, wyróżniających się pośród ziomków niepoślednim szlachectwem. Oby mogli osiągnąć sukces swego rodzica, tak w postępie w wiedzy, jak i w praktycznym spożytkowaniu zdobytych wiadomości! Zaiste nie mam wątpliwości, że pójdą w moje ślady. Cokolwiek zaś dzięki łasce Bożej, jak i przez poczucie obowiązku zaczerpną z wiedzy oraz nauki obyczajów, zwłaszcza dzięki wsparciu szczególnej troski i zyczliwości Waszej Ojcowskiej Wielebności, to wszystko z równą wdzięcznością nie innym, ale tradycji Waszego Towarzystwa i czcigodnemu uniwersytetowi razem ze swoim rodzicem przypiszą oraz zachowają w wiecznej pamięci, odwzajemniając [godnie] okazane dobrodziejstwo. Posyłam młodzieńców z rodzicielskiej troski, nakłoniony życzeniem św. pamięci matki oraz bacząc na niebezpieczeństwa szalejącej zarazy. Są oni mniej niż przystało ich wiekowi wykształceni w podstawach nauki, lecz chętni wiedzy i gotowi nadrobić stratę czasu pilnością oraz jakby zobowiązani ślubem. Obecnie o to jedynie gorąco zabiegam, aby Wasza Wielebność baczył na nich, żeby wykształcić w nich zamiłowanie do wiedzy i pilności. Zaręczam, że ich wrodzone talenty były dotąd rozwijane jako odpowiednie dla kształcenia do pracy na roli. Jeśli zaś mogę wyjawić w tej materii moje zdanie, to bardzo chciałem, aby później, kiedy do Was przybędą, zostali posłani do szkoły sztuk wyzwolonych. Choćby nawet okazali się mniej biegli w zasadach gramatyki i syntaksy, lecz dzięki nieustannemu używaniu mowy łacińskiej poświęciliby czas na ćwiczenie stylu starożytnych. Z pewnością nie bez efektu pozostanie także współzawodnictwo między rówieśnikami. Stąd, że taki jest los Królestwa Polski, iż stanowi (a rzeczywiście tak jest) przedmurze całego chrześcijaństwa, nasza młodzież dłużej nie może zajmować się zdobywaniem wiedzy i dlatego zaledwie niewielu z ważnej szlachty mogło zgłębić tajniki

<sup>53</sup> Listy w tłumaczeniu Anny Strzeleckiej.

<sup>54</sup> W tym czasie rektorem w Dillingen nie był już, o czym zapewne Daniłowicz nie wiedział, Peter Gottrau, który pełnił tę funkcję w okresie od 1.08.1618 do 19.10.1622, ale jego następcą Johann Mocquetius, por. T. Specht, *Geschichte der ehemaligen Universität Dillingen (1549-1804)*, Freiburg i. Br. 1902 (elektr. Edition Düsseldorf 2010), s. 267-268.

nauki. Niech zatem nauczą się tylko wytwornie i po łacinie mówić oraz pisać. Należy ich przygotowywać, aby gdy osiągną wiek dojrzały, potrafili swoje myśli ubrać oraz wzmocnić figurami retorycznymi i argumentami dialektycznymi. Wystarczy nadto tego, co zaczerpną i wypiją z najprzyjemniejszego źródła wiedzy Dillingen. Później wiek i praktyka dostarczą pomysłów, gdyż w swojej ojczyźnie urodzili się w takim stanie, że na równi z najznakomitszymi obywatelami dotyczą ich pomyślność kraju, jak i nieszczęścia. O mnie zaś, kim jestem dla Ojców przełożonych Waszego Towarzystwa, Wasza Ojcowska Wielebność dowiesz się od swoich. Jednak powinieneś to jedno wiedzieć, że jeśli wykształcenie i postęp wspomnianych młodzieńców będzie odpowiadał naszym życzeniom, mam zamiar odplącić za to ogromnymi dobrodziejstwami i wszelkiego rodzaju wdzięcznością całemu Towarzystwu, a w szczególności Waszej Wielebności i profesorom waszej Akademii. Proszę Boga Najlepszego i Największego, aby zachował Waszą Wielebność długo w zdrowiu i wspierał, wzbogacał oraz jak najdłużej strzegł uniwersytetu, by rozwijał wspomniane studia na chwałę swojego imienia i pożytek chrześcijaństwa.

Dane w naszym zamku uchańskim<sup>55</sup> dnia 14 września 1623.

Waszej Wielebności wyjątkowo oddany  
Mikołaj Daniłowicz z Żurowa,  
podskarbi wielki Królestwa Polski,  
starosta krasnostawski, samborski, drohobycki i bielski.  
Do tego samego. 1623.  
Pokój Chrystusa.  
Najczcigodniejszy w Chrystusie Ojcze.

Dwaj synowie jaśnie wielmożnego pana podskarbiego Królestwa Polskiego, wielkiego naszego dobrodzieja i prawdziwego patrona, wysłani zostali przez niego do Dillingen (gdzie przed około dwudziestu laty sam pobierał nauki), oddając zarazem ten list Waszej Wielebności. A ponieważ najszlachetniejszy rodzic poprosił mnie, abym ich powierzył pieczy Waszej Wielebności, chętnie to czynię, choć uznałem, że nie ma potrzeby wzmiankowania w mojej rekomendacji o gotowości Waszej Wielebności do podjęcia tak wielkich obowiązków, które sam jaśnie wielmożny pragnie, aby zostały wymienione.

Jaśnie wielmożny [ojciec] prosi mianowicie o trzy rzeczy:

Po pierwsze, aby pilnie zwracano uwagę na obyczaje zarówno synów, jak i opiekuna, pewnego szlachetnego i oddanego nam męża. Należy przeto donieść mi, jeżeli cokolwiek zostanie zauważone, abym mógł później powiadomić o wszystkim wielmożnego pana podskarbiego.

Po drugie, aby wspomnianych synów nie tyle zajmować poważniejszymi studiami, co raczej wprawiać w dobrej znajomości pisania, by umieli swobodnie i należycie mówić oraz pisać po łacinie.

Po trzecie, aby zachęcać ich do umiłowania cnoty oraz zdobywania wiedzy nie chłostą i surowością, ale raczej dobrocią.

Lecz te wszystkie sprawy Wasza Wielebność razem ze swoimi [towarzyszami] bardzo dobrze rozumie. Przeto gorąco proszę, aby Wasza Wielebność raczyła ze szczególnym

<sup>55</sup> Uchanie, miejscowość w woj. lubelskim. Po 1470 roku wzniesiony tam zamek w początkach XVI wieku przeszedł w ręce Uchańskich, którzy go rozbudowali. Następnie był własnością Daniłowiczów.

naciskiem polecić ich Ojcu Prefektowi i Magistrom. Polecam też trzech innych szlachetnie urodzonych młodzieńców, którzy wyruszyli [do was] razem z jednym wychowawcą<sup>56</sup>. Wiele nam to przysporzy wdzięczności u szlachty, jeśli tylko z Niemiec powrócą zadowoleni z pracy naszych [ojców]. Z drugiej strony zaiste niewielu mamy poważniejszych wrogów z powodu tych, którzy powrócili potraktowani przez nich niesprawiedliwie i słuźalczo.

Na koniec polecam najświętszym Ofiarom i modlitwom Waszej Wielebności siebie z nowym niewielkim kolegium, które rozpoczęło tutaj pracę we wrześniu.

W Krakowie, 7 października 1623.

Sługa w Chrystusie

Mikołaj Łęczyccki, tamże rektor Towarzystwa Jezusowego.

## Bibliografia

### Źródła

*Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994.

Archiv des Bistums Augsburg, sygn. PS 2473.

Bersohn M., *Studenci Polacy na uniwersytecie bolońskim w XVI i XVII wieku*, cz. 2, Kraków 1893.

Czaplewski P., *Polacy na studiach w Ingolsztacie. Z rękopisów uniwersytetu monachijskiego*, Poznań 1914.

*Die Matrikel der Universität Dillingen*, red. von Th. Specht, t. 1: 1551-1645, Dillingen 1909-1911.

*Die Universität Dillingen und ihre Nachfolger. Stationen und Aspekte einer Hochschule in Schwaben.*

*Festschrift zum 450jährigen Gründungsjubiläum*, red. v. R. Kießling, Dillingen/Donau 1999.

*Erici Puteani Epistolarum selectarum apparatus*, centuria II, Antwerpiae 1637.

*Eryci Puteani Pecuniae Romanae Ratio: facillimo ad nostram calculo revocata*, Lovanii ex officina Riviana 1620.

*Krótkie zebranie żywota wielebnego księdza Mikołaja Lancycego Societatis Jesu*, w: *Pobudki do warowania się grzechu śmiertelnego i dróg prowadzących do niego przez wielebnego księdza Mikołaja Lancycego Societatis Jesu*, Przemyśl 1764, s. 1-18.

Niesiecki K., *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego klejnotami [...] ozdobiona*, Lwów 1738, t. 2.

Radziwiłł M.K. zw. Sierotka, *Admonitorium*, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI-XVII w.)*, wstępem i objaśnieniami opatrzyły D. Żołądź-Strzelczyk i M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 77-89.

Vernulaeus M., *De libertate politica*, Lovanii 1628.

### Opracowania

Bieś A.P., *Stanisław Kostka*, w: *Polski Słownik Bibliograficzny* (dalej: PBS), t. 41, Warszawa-Kraków 2002, s. 589-593.

Broniarczyk M., *Wykształcenie świeckich senatorów w Koronie za Władysława IV*, „Kwartalnik Historyczny”, 2012, nr 2, s. 251-303.

<sup>56</sup> Nie wiadomo dokładnie, kogo miał na myśli. W roku przybycia Daniłowiczów do Dillingen wpisano wprawdzie do metryki jeszcze jedną grupę przybyszów z Rzeczypospolitej, ale nie było to trzech młodzieńców z jednym opiekunem. W metryce wpisano Stanisława i Stefana Przyłęckich z inspektorem Jerzym Konarskim oraz Jana Ossolińskiego z pedagogiem Szymonem Turskim i famulusem Janem Głowińskim. Może zapowiadał przybycie innej grupy, wpisanej w 1624 roku. Wtedy faktycznie w metryce wpisano nazwiska trzech młodzieńców: Wojciecha i Jana Kazimierza Niemirów oraz Wojciecha Mokronoskiego. Przybyli oni pod opieką prefekta Jana Zeleźnickiego, towarzyszyli im ponadto dwaj młodzieńcy (famulusi) Jerzy Bonkowski i Stanisław Siestrzyński. Por. *Die Matrikel der Universität Dillingen...*, s. 573-574.

- Czapliński W., *Daniłowicz Stanisław*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 417.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 15, Kraków 1897.
- Giedrojc F., *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny*, Warszawa 1899.
- Hejnosz W., *Daniłowicz Jan Mikołaj*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 415.
- Kochanowicz J., *Wychowanie w szkołach jezuickich okresu staropolskiego*, w: *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, red. A. Królikowska, Kraków 2010, s. 205-237.
- Kot S., *Stosunki Polaków z uniwersytetem łowańskim (w 500 rocznicę otwarcia uniwersytetu łowańskiego)*, w: tenże, *Polska Złotego Wieku a Europa. Studia i szkice*, oprac. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 545-576.
- Kucharski A., *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.
- Lepszy K., *Daniłowicz Jan*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 414-415.
- Markiewicz A., *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011.
- Martin M., *L'université de Pont-a-Mousson (1572-1768)*, Paris–Nancy 1891.
- Piawski K., *Jan Karol Daniłowicz*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 416.
- Siarczyński F., *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem*, cz. 1, Lwów 1828.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wydany pod redakcją Bronisława Chlebowskiego*, t. 7, Warszawa 1886; t. 14, Warszawa 1895.
- Specht Th., *Geschichte der ehemaligen Universität Dillingen (1549-1804)*, Freiburg i. Br. 1902 (elektr. Edition Düsseldorf 2010).
- Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845.
- Tygielski W., *Peregrinatio academica czy Grand Tour? Podróże „do szkół” w systemie edukacji staropolskiej*, w: tenże, *W podróży po Europie. Studia z dziejów kultury nowożytnej*, Warszawa 2019, s. 318-335.
- Tyszkowski K., *Daniłowicz Mikołaj*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 416-417.
- Wierzbowski T., *Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1502-1581). Monografia historyczna*, Warszawa 1895.
- Żołądź D., *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa–Poznań 1990.
- Żołądź-Strzelczyk D., „Nadobna to jest rzecz młodemu człowiekowi do cudzych krajów się przejeździć” – miejsce podróży w edukacji polskiej szlachty XVI-XVII wieku, w: *Samotrzeć, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saszyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 323-338.
- Żołądź-Strzelczyk D., „O przedsięwzięciu peregrynacyjnej” – edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych, Wilanów 2020.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Polnische und Litauische Studenten in Dillingen (1564-1624)*, w: *Die Universität Dillingen und ihre Nachfolger. Stationen und Aspekte einer Hochschule in Schwaben. Festschrift zum 450-jährigen Gründungsjubiläum*, red. v. R. Kießling, Dillingen/Donau 1999, s. 381-403.
- Целуйко О., *Рід Даниловичів у кінці XVI – на початку XVIII ст.: історико-генеалогічне дослідження*, Дисертація на здобуття наукового ступеня кандидата історичних наук, Львів 2003, [http://chtyvo.org.ua/authors/Tseluiko\\_Oleksandr/Rid\\_Danylovychiv\\_u\\_kints\\_xvi\\_na\\_pochatku\\_xviii\\_st/](http://chtyvo.org.ua/authors/Tseluiko_Oleksandr/Rid_Danylovychiv_u_kints_xvi_na_pochatku_xviii_st/) (dostęp 10.01.2020).